

Głos Leszczyński

Wychodzi codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt.
Trzy bezpłatne dodatki tygodniowe:
Ognisko Domowe, Przyj. Rolnika i Arkusz powieść.

Ojczyznę
buduje się



spełniam
obowiązek.

Wyd.: Drukarnia Leszczyńska, Spółdz. z o.o.

Adres redakcji i administracji:

Leszno (Woj. Pozn.), ul. Wolności 21. — Tel. 61.

Nr. 139.

LESZNO, wtorek, dnia 18 czerwca 1935 r.

Rok XVI

Ostatnie wydarzenia polityczne

Co wydarzyło się w ciągu 7 dni na całym świecie!

Leszno, dn. 17. czerwca 35.

Rozwijający się z coraz większą szybkością film wydarzeń dziejowych, nie przerywa się ani na chwilę, trzymając w ustawicznym napięciu uwagę opinii. Ludzie, których wczoraj jeszcze widzieliśmy na scenie dziejowej, schodzą z niej jedni w glorię nieśmiertelnej, inni w chwałę uznania, jeszcze inni w budowie za dobrze spełnioną polityczną, inni wreszcie okryci śmiesznością i pogardą niedawnych współtowarzyszy i wolenników.

We Francji

Do takich epizodycznych wydarzeń, które w ubiegłym tygodniu skupiały na sobie naszą uwagę, należy przesilenie rządowe we Francji, zlikwidowanie utworzonego gabinetu min. Laval, stanowiące w swej istocie jedynie fragment wielkiego przełomu, ku któremu zmierza Francja, a któremu towarzyszy kryzys parlamentaryzmu. Minister Laval uzyskał od izby szerokie odnośnictwa, których odmówiono dwóm jego poprzednikom.

Min. Laval ma obecnie ułatwione zadanie. Uzyskał wolną rękę w przeprowadzeniu zamierzeń rządowych w kierunku zabezpieczenia waluty, podniesienia życia gospodarczego i zrównoważenia budżetu, trzech podstawowych elementów stałości stosunków politycznych.

Polityka angielska

W Anglii w tym samym czasie dokonana się zmiana gabinetu. Nowy rząd angielski na czele z Stanley Baldwinem, przywódcą konserwatystów, wszedł na drogę wyjaśnienia stosunków angielsko-niemieckich. W związku z tem szeroki odgłos w opinii niemieckiej, szczególnie, wywołało wystąpienie księcia Walji, angielskiego następcy tronu, który wypowiedział pod adresem Niemiec słowa nacechowane przysięgą.

W polityce angielskiej — w jej metodach, a nie celach, na co pragnielibyśmy zwrócić uwagę, nastąpił zasadniczy zwrot. Pewnemi ustępstwami na rzecz żądań niemieckich w dziedzinie morskiej, za którymi pójdą, ustępstwa także w innych dziedzinach.

Spór Włoch z Abisynją

Cieżki do zgryzienia dla dyplomacji międzynarodowej będzie ten orzech włoski, który gwałtownie dojrzewa w tej chwili pod gorącym niebem Afryki. Konflikt włosko-abisyński, stający się w ostatnim czasie jedną z głównych scen rozwijającego się przed nami filmu dziejowego, zaostrza się i zaczyna coraz grubszą cieniutką rzucać na całą sytuację dyplomatyczną Europy.

Jak wiemy Liga Narodów uchwałała zgodzoną rezolucję, według której spór Włoch z Abisynją ma być rozstrzygnięty na drodze postępowania pokojowego między obu państwami, które już nazajutrz po uchwale genewskiej Mussolini w ostrej mowie, wygło-

szonej w parlamencie włoskim postawił kwestję zupełnie wyraźnie, żądając dla Włoch całkowicie wolnej ręki w polityce afrykańskiej, grożąc w przeciwnym razie wystąpieniem z Ligi Narodów. Napiętą sytuację zaostrzyła ostatnia mowa cesarza Abisynji, który ni mniej ni więcej tylko ogłosił się bojownikiem o wolność murzynów wszystkich odcieni zamieszkujących Afrykę i „wyzyskiwanych” przez białych, jak mówi orędzie cesarza Sollesa. Kwestja abisyńska przestaje z tą chwilą być kwestją wyłącznie włoską i staje się coraz wyraźniej kwestją europejską. Kontynent nasz może przegrać ostatnią pozycję na mapie świata.

Z Francją, Włochy znalazłyby w obecnej chwili łatwo wspólny język w tej sprawie, ale Anglia okazuje stanowisko bardzo twarde.

W tej sytuacji zyskują Niemcy podwójnie. Raz ze względu na rozbić zmontowanego z takim trudem w Stresa frontu trzech mocarstw zachodnich, powtórnie zaś ze względu na coraz wyraźniejszą perspektywę stworzenia wspólnego frontu włosko-niemieckiego.

Dla Włoch zaś kwestja abisyńska jest sprawą prestige'u narodowego i dlatego bardzo trudno myśleć o jakimkolwiek z ich strony ustępstwach. Zbyt daleko zaszyły już przygotowania, zbyt są podniecone nastroje i zanadto zaangażowany autorytet osobisty Mussoliniego, aby można spodziewać się jakiegokolwiek złagodzenia wytkniętej w tym kierunku polityki.

Niespodziewane ultimatum

Od spraw europejskich oczy nasze kierują się na wschód, gdzie wydarzenia ostatnich dni wskazują na przygotujące się doniosłe wypadki o historycznym znaczeniu. Niespodziewane ultimatum wystosowane w ostatnich dniach przez japoński sztab do rządu chińskiego, domagające się ni mniej ni więcej, tylko oddania całych Chin północnych, pod protektorat japoński, zaskoczyło opinię europejską. Jeszcze więcej zdumień musiała pospieszna gotowość z jaką rząd chiński przyjął warunki Japonii. W następstwie tego stanu rzeczy zarysowują się na Dalekim Wschodzie poważne i głębokie zmiany. W Tientsinie i Pekinie niema już ani jednego żołnierza armii chińskiej. Odrzucenie polać kraju należy wyłącznie od woli Japonii.

Troje dzieci żywem spłonęło

Zwęglone szkielety nieszczęśliwych

Z Kielc donoszą, że we wsi Dybówka Daniszowska, w Ilżyckim, wydarzył się grozą przejmujący wypadek. W nocy w zagrodzie Franciszka Partyki wybuchł pożar, który wkrótce przerzucił się na sąsiednie zabudowania Jana Szymonika. Obydwa domy spłonęły doszczętnie, bo ogień wybuchł tak gwałtownie, że o ratunku nie można było nawet myśleć.

Kiedy dopalały się już ściany zni-

ponji. Zarysowują się plany nowego wielkiego cesarstwa wschodniego, którego stolicą będzie Pekin, a cesarzem młodociany z laski Mikada władca Mandzurji, Kang-The (Pu Yi). W ten sposób potomek starożytnej dynastji Madzów uzyskałby spowrotem tron ojców. Oczywiście nowe „państwo” byłoby właściwie tylko pionkiem jednym więcej w ręku Japonii.

Japonja może dlatego przeprowadzać swe wszystkie plany, że zarówno państwa europejskie, które w kwestji chińskiej miałyby coś do powiedzenia, jak i Stany Zjednoczone Ameryki Północnej, a w większym jeszcze stopniu Sowiety, dla których rozrost Japonii jest szczególnie groźny, są tak dalece zaabsorbowane swoimi sprawami, że o jakimkolwiek teoretycznym bodajby kroku z ich strony niema obecnie mowy.

Kosą usiłował zamordować brata

straszne skutki sporu o majątek w Dąbrowie

W Dąbrowie, na t. zw. „Zielonej”, pomiędzy braćmi Baldysami, Wincentym i Józefem wynikła kłótnia, zakończona tragicznie. Bracia mieli sąsiadujące z sobą łaki i Wincenty wybierał się właśnie na łakę, celem skoszenia trawy. Ponieważ pomiędzy braćmi istniał spór o granice posiadłości, Józef

Baldys nie chcąc dopuścić do krzywdy, jak się teraz tłumaczy, wyrwał bratu kosę i uderzył go nią kilkakrotnie. Zalany krwią Wincenty Baldys upadł na ziemię, a brał jego zbiegi. Wkrótce zdolano go jednak ująć. Ranny walczy ze śmiercią.

—O—

Z niwy biurokratycznej

Bezrobotni muszą opłacać podania o umorzenie podatku

Według wydanego zarządzenia, bezrobotni mogą być uwolnieni od płacenia podatku od lokali. Na skutek tego do Urzędu Skarbowego w Będzinie wpłynęła masa podań bezrobotnych, z załączeniem zaświadczeń urzędowych o braku pracy. Zdawałoby się, że sprawa jest dostatecznie jasną i została załatwiona. Tak jednak nie jest bo obecnie będzínski Urząd Skarbowy wysyła pocztą pod adresem bezrobotnych zawiadomienia, że podania swe winni ostepłować markami za 3 złote. Porto zawiadomień muszą również opłacać bezrobotni.

Podobne postępowanie władz, które od głodujących bezrobotnych wy-

magają opłat, nie wymaga już chyba komentarzy.

Z ostatniej chwili

Francja nie dostarcza Abisynji broni
Rzym. — Agencja Stefani donosi z Paryża, że rząd francuski zawiadomił ambasadora włoskiego w Paryżu, iż Francja odmówiła Abisynji wszelkich dostaw wojennych.

Walki polityczne w Irlandji.

London. — W mieście północno-irlandzkim, Belfast, doszło ub. nocy między przeciwnikami politycznymi do strzelaniny, w toku której 2 osoby zostały ranione. Policja przywróciła spokój.

Pociągi popularne do Gdyni.

Warszawa. — Miejskie Komunikacji zezwoliło na uruchomienie algowych pociągów popularnych z Gdyni do Gdyni w dniu 27. czerwca. Na Święto Morza przyjadzie do Gdyni 40 pociągów popularnych.

Bandyci wysadzili most.

Hs-n-K'ng. — Na linii kolejowej Lafa Chab'a w prowincji Liu-Tao-Co jedna z łucznych grasujących tam band wysadziła w powietrze most, przez który dojeżdżał właśnie pociąg pasażerski. Pociąg zwał się w dół, przyczem, według dotychczasowych doniesień 6 ludzi zostało zabitych na miejscu, a około 20 odniosło ciężkie rany.

Jak spędzić wakacje?

Koniec roku. Przed rodzicami staje pytanie, co zrobić z dziećmi w ciągu lata? Gdzie je wysłać?

Pytanie to najwięcej interesuje rodziców, zamieszkujących w śródmieściu, a zgnębionych kryzysem, dla zamkniętych wywiezienie dziecka, gdzieś do uzdrowiska, nie przedstawia wielkich trudności.

Zastanowimy się obecnie nad stanem zdrowotnym dzieci i młodzieży szkolnej.

Niestety, kryzys odbił się i na ich zdrowiu, pogorszyły je jeszcze choroby, jak grypa i zapalenie przyszykowate gardła, które specjalnie w tym roku gnębiły naszą młodzież. Coraz częściej spotykamy wśród dzieci i młodzieży małopokrwistość, nerwowość, nieżyty dróg oddechowych, gościec stawowy, powiększenie gruczołów chłonnych.

Dla tych słabych osobników wyjazd byłby wskazany, lecz dokąd?

Rozpatrzmy teraz 3 typy konstytucjonalne dzieci, gdyż dla każdego musimy zastosować inną kurację.

1) Typ „kończynowca” o długich, szczupłych kończynach, a krótkim, wątym tułowiu, ze słabymi mięśniami, szczupłą podługną twarzą, ze skłonnością do nieżyty dróg oddechowych i nerwowości. Takie dziecko łatwo się zaziębia, trudno przybywa na wadze, nie znosi zimne kąpiele w morzu, w jeziorze, a nawet solanki mało skutkuje natomiast góry, lasy, słońce, powietrze i dieta jarzynowa, mleczno-mięsna, wpływają korzystnie na przyrost wagi, i wzmocnienie organizmu, jak również leżakowanie i bardzo umiarkowany ruch.

2) Przeciwnym typem jest „jantowca” o okrągłej głowie, twarzy, długim tułowiu, z dobrze rozwiniętą klatką piersiową, dużą jamą brzuszną, krótkimi kończynami, ze skórą częściej tłustą, podściółką tłuszczową.

Taki typ ma skłonność do zaburzeń jelitowo-żółdkowych, chorób wątroby i przemiany materii. Takim dzieciom doskonale robią kąpiele wodne, słoneczne, jak również solanki i ruch.

3) Trzeci typ to „mięśniowiec” o dobrze rozwiniętym koście i mięśniach. Takie dziecko potrzebuje wyjazdu na wieś dla wylądowania energii i pracy. Lecz często u takich mocnych napózór dzieci spotykamy przy zbyt szybkim wzroście względnie niedomogę mięśnia sercowego (zbyt małe serce). Dla nich pobyt

w górskich okolicach jest ćwiczeniem mięśnia sercowego i doprowadza go do należytej sprawności i wielkości.

A więc co wybrać? góry, morze, czy równiny lesiste?

Nad morzem ciśnienie powietrza pogłębia i zwalnia oddech. Słony wiatr hartuje skórę, lecz nieżyty górnych dróg oddechowych, słońce opala, lecz zimna kąpiel morska nie wszystkim służy, szczególnie trzeba się liczyć z dziewczętami w okresie rozwoju. Góry natomiast i okolice podgórskie wszystkim są pożyteczne. Rozrzedzone powietrze bez pyłu, bogate w tlen i ozon, wentyluje płuca, krzepi je i goi. Górskie słońce wywołuje zwiększenie ilości barwika krwi i złości blade twarze, a piękne krajobrazy wpływają kojąco na nerwy. Kto nie może wysłać dzieci na kolonję w góry, niech je wyśle na wieś w okolicy lesiste, a nie wilgotne.

Często rodzice tłumaczą się, że nie mogą wysłać dzieci z powodu trudności materialnych, lecz po dokładnym obliczeniu, możemy stwierdzić, że niewiele mniej kosztuje utrzymanie dziecka w domu. A przecież ogromne ma znaczenie usunięcie młodzieży ze środowiska zmartwień domowych. Ży-

cie wesole, beztroskie, w gronie rówieśników, wypoczynek umysłowy, odwrócenie uwagi szczególnie w okresie rozwojowym od spraw seksualnych ku przyrodzie, zapewni im zdrowie fizyczne i umysłowe. Lecz co zrobić, gdy nie stać na wysłanie dziecka? Trzeba chociaż tu w mieście stworzyć odpowiednie warunki zdrowotne. Wczesnym rankiem, by uniknąć pyłu i gorąca, wysłać na przechadzki do lasu i w pole, by zaczerpnęły świeżego powietrza. Wogóle dziecko powinno być jaknajwięcej na słońcu i powietrzu. Praca w ogródkach sprzyja rozwojowi fizycznemu. Gdy nie można korzystać z kąpeli w sąsiednich jeziorach, trzeba codziennie robić opierania i polewania zimną wodą, lub kąpiele ciepłe słone. By zapobiec wyczerpaniu z powodu раннего wstawania, w południe dziecko musi odpocząć i wcześniej pójść spać.

Trzeba również zwrócić baczną uwagę na dobór książek i widowisk, z których młodzież korzysta w czasie lata, gdyż one są często nieodpowiednie i źle wpływają na system nerwowy.

Dr. Kazimiera Flweger-Szpunarowa.

Chińczycy u Ojca św.

Ostatnio Ojciec św. przyjął na audjencji osiemnastu oficerów chińskich, którzy odbywali we Włoszech studia lotnicze. Przybyłych przedstawił Ojciec św. O. Józef Czang, profesor chiński w Ateneum Propagandy. Jeden z oficerów odczytał adres hołdowniczy, w którym wyrażono głęboki hołd dla Papieża jako najwyższego w świecie autorytetu moralnego i religijnego, a jednocześnie wdzięczność za przychylność okazywaną Chinom przez Główną Chrześcijańską, zwłaszcza w odezwie do narodu chińskiego z r. 1928 i przez osobiste dokonanie konsekracji i kupów chińskich. Adres kończy się prośbą o błogosławieństwo.

Rozwiązanie partyj w Polsce

Warszawa, 17. 6. Dzienniki tułajskie, m. in. „Goniec Warszawski” donoszą, że w najbliższym czasie ma powstać nowa szeroko pomyślana organizacja p. n. „Ogólnopolski związek zrzeszeń społecznych”, odpowiadająca w zupełności duchowi konstytucji kwietniowej.

Z tą chwilą wszystkie partie polityczne w Polsce ulec mają natychmiastowemu rozwiązaniu.

Przymusowe lądowanie na morzu

Sztokholm, 17. 6. Samolot fiński z jednym pasażerem, który przewoził do Finlandji fotografie z przybycia prezydenta Finlandji, Svinhufvuda do Sztokholmu, zmuszony był na skutek uszkodzenia silnika opuścić się na morze w pobliżu archipelagu fińskiego.

Rzadkie zjawisko astronomiczne

Ryga, 17. 6. Instytut astronomiczny w Moskwie przeprowadza obserwacje nowej gwiazdy konstelacji Herkulesa. Gwiazda ta w maju br. była zaledwie dostrzegalna, a obecnie zaś zaczęła świecić niezwykle jasno.

Zjawisko to ze względu na swą rzadkość budzi wielkie zainteresowanie w sferach naukowych.

Płonie ambasada w Turcji

Ankara, 17. 6. Na strychu wschodniej części ambasady polskiej w Ankarze wybuchł pożar. — Nieznane przyczyny przyniosły straż ogniową.

Podczas akcji ratunkowej przybył minister spraw wewnętrznych, pierwszy adiutant prezydenta republiki, szefowie gabinetów premiera i ministra spraw zagranicznych.

Wdowa po Leninie aresztowana?

Helsinki, 17. 6. Ze Sztokholmu donoszą, że szwedzkie i inne skandynawskie pisma podają wiadomość, że Moskwy, jakoby tam aresztowano Na-

dzieję Konstantynównę Krupską, wdowę po Leninie.

Wiadomość tę podają również niektóre dzienniki fińskie.

Wielka katastrofa kolejowa

na przedmieściu Londynu — 14 zabitych, 60 rannych

Londyn, 17. 6. Na jednym z przedmieść Londynu nastąpiła katastrofa kolejowa. Pociąg pocztowy zderzył się z pociągiem osobowym.

Wskutek katastrofy 14 osób zostało zabitych, około 60 odniosło rany, w tem kilku jest ciężko rannych.

Komunikacja samochodowa P. K. P.

Według ostatnich obliczeń statystycznych, wydatki komunikacji samochodowej Polskich Kolei Państwowych wyniosły w styczniu rb. 180 tys. zł., dochody zaś 211 tys. zł.

Zbiór róż w Bułgarii

Doroczny zbiór róż w Bułgarii kończy się w tym roku o 15 dni wcześniej niż zazwyczaj.

Gatunek olejku różanego będzie w tym roku bardzo dobry, albowiem Bułgarski Bank Rolny zaangażował 70-ciu specjalistów, którzy będą czuwać nad przygotowaniem tego olejku.

Gabryel Holubek

POWIEŚĆ

Stała się też, aby pan Marek nie zatowarł później swego nagłego kroku, onego widocznie pod jakimś silnym wrażeniem, a nadto nie miała serca opuszczać natychmiast rozbolej Ludmiły, która z żalu po stracie brata prawie o świecie nie wiedziała.

Kiedy więc po pogrzebie Holubka pan Siewierski odprowadziwszy do Wisłocka rodzinę starego rycerza, wspominał Bożenie o ślubie, paniątka odpowiedziała bardzo poważnie w te słowa:

Przyrzeczenia danego waćpanu nie cofam, ale tak myślę, że dobrze będzie, gdy waszmość wypróbujesz własne serce... abyś zaś później, gdy już będzie po czasie, nie spostrzegł się, że się pomylił... Jać oddając rękę, oddam i całe serce... przeto będę wyglądać takiej samej ofiary. Przytem, jać teraz potrzebna mojej nieszczęśliwej bratowej, jej serce pęka z żalu, jakże mnie tu, wobec takiej boleści oddawać się weseściu? I waćpan byś tego nie potrafił. Jedźże tedy z Bogiem do do-

mu... a jeżeli po trzech latach rozłąki wrócisz tu i powtórzysz swoje żądanie, wahać się więcej nie będę... — Wszelako przez cały ten czas masz się waszmość pan uważać za zupełnie wolnego... a wrócić tylko z dobrej, nieprzymuszanej woli.

Pan Marek prosił gorąco, aby czas próby, jeżeli już poddać jej się musi, był krótszy, ale Bożena obstawała przy swoim postanowieniu, mówiąc, że dłużej woli na szczęście poczekać, a miedź je prawdziwe i używać go bez obawy. Przy pożegnaniu tylko rzekła głosem wzruszonym:

— Niech łaska Boża strzeże waćpana na każdym kroku! Ja będę czekała cierpliwie... i do śmierci wiary ci dochowam.

Odjechał tedy pan Marek, nie nalegając więcej, bo w duszy przyznał słuszność Bożenie; sam czuł, że nie mogła ufać tak nagle powziętemu postanowieniu, i myślał, że rzeczywiście lepiej będzie, gdy sam swego serca doświadczy. A i to sobie powiedział, że przy smutku, jaki panował w Wisłocku, trudno było wyprawić wesele.

Pan Wojciech dziwił się tak długiej zwłoce, że córkę kochał niezmierznie, rad ją miał w domu i nie umiał się opierać jej prośbie; widział też, że obecnie Ludmiła nie mogła zastąpić

Bożeny, gdyż sama potrzebowała troskliwej opieki.

Po roku jednak pan Siewierski napisał list, błagając, aby czas próby został skrócony; pisał, że teraz dopiero, zdala od Wisłocka, poznał doskonale, jaki to wpływ zjawieny, uzdrawiający wywierały na jego gwałtowną naturę łagodność i słodycz Bożeny; dalej twierdził, że bez jej obecności, trudno mu wyżyć na nowej drodze, że stare nawyki nie ciągnie go znowu w ów wir szkodliwy, w którym spędził pierwszą młodość, zwłaszcza, że pokusy nie braknie, bo panowie Zborowscy, upadający coraz więcej, nie przestają go wzywać, aby wrócił do ich stronnictwa.

Stary rycerz wstał się za swym ulubieńcem, lecz dzielne, lubo ciche dziewczę umiało się oprzeć tak namowom ojca jak i pragnieniu własnego serca, które wyrывało się do ukochanego.

Po roku znowu przyszedł list drugi, jeszcze gorętszy, jeszcze serdeczniej błagający; ale i teraz powiedziała sobie Bożena:

— Wytrwam w moim postanowieniu... zniosę obawę, niepokój, tęsknotę, bo tak trzeba dla naszego wspólnego szczęścia i spokoju. Jeżeli wróci po tak długim czasie, tedy będę wiedziała, że mnie istotnie kocha i wy-

trwa w tej miłości.

Ojca zaś tak umiała przekonać, że pozostawił jej zupełną wolę, więc biedny pan Marek czekał rok trzeci. Pod koniec tego roku przyszedł list z nad Dniestru, ale pisaną ręką pani Anny Wisłockiej; stara panna donosiła pomiędzy innemi, że zdarzył się niedawno znaczniejszy napad Tatarów, lecz pan Siewierski odparł go skutecznie, ale sam został ciężko ranny i bedaj do zdrowia wróci.

Biedne serce Bożeny zamierało z bólu, ale pobożna paniątka, polecała swoją sprawę Bogu, cierpliwie czekała co jej Ojciec niebieski, zosła w sumieniu zaś czuła spokój i tę pewność, że dobrze zrobiła, nie godząc się na natychmiastowe poślubienie młodzieńca, który tak niedawno jeszcze kochał inną kobietę.

W kilka tygodni po pierwszym liście, napisała ciotka Anna drugi, w nim donosiła, że pan Marek zdrowy i z pewnością żyć będzie. Od tego listu upłynęły już trzy miesiące, a żadna wieść nie nadchodziła ze wschodnich kresów. Bożena stawiała się z każdym dniem biedszą i smutniejszą, i ojciec, Adam i Ludka zaczęli się o nią niepokoić. Rotmistrz napisał nawet do ciotki Anny, lecz odpowiedzi jak nie było tak nie było.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

Co dzień niesie?

Wtorek

18

czerwca

Data:

Marka Marcelina

Wschód słońca g. 3,14

Zachód słońca g. 19,35

Wschód księżyca g. 21,11

Zachód księżyca g. 4,33

Stan pogody według spostrzeżeń Stacji Meteorologicznej Sandomiersko-Wielkopolskiej Hodowli Nasion w Antoninach.
Poniedziałek, dnia 17. 6. godz. rano:
Temperatura powietrza plus 16,1, wiatr zach. 1 m/s. Bez chmur. Ciśnienie atmosferyczne 754,4, wilgotność 56 pr.
W ubiegłej dobie temperatura najwyższa plus 24,5, najniższa plus 5,8. Ilość opadu 0 mm.

Temperatura wody w łazience notowano dziś 17 bm. plus 23 C.

LESZNO.

1) Dyżury lekarskie. Poniedziałek, 17. 6. dr. Polewski; wtorek, 18. 6. dr. Lewandowski; środa, 19. 6. dr. Christmann; czwartek, 20. 6. (Boże Ciało) dr. Jęrga; piątek, 21. 6. dr. Polewski; sobota, 22. 6. dr. Lewandowski; niedziela, 23. 6. dr. Polewski.

2) Prymieje. Wczoraj, t. j. w niedzielę, dnia 16. 6. bm. dwaj neoprezbyterzy ks. ks. Przybylski i Kaldowski odprawili w Lesznie swoją pierwszą Mszę św. O godz. 8-tej rano w kościełku „Emerytek” pierwszą Mszę św. odprawił ks. Przybylski, a następnie o godz. 10,30 w południe w kościele farnym ks. Florian Kaldowski. Księża prymieja wyprowadzono w uroczystej procesji ze sztandarami z plebanji do kościoła. W obydwóch uroczystościach brał udział niestrudzony ks. kan. Jankiewicz.

3) Areybractwo Straży Hcł. Najsw. Sececa P. J. Dziś, dnia 17. 6. o godz. 8 wieczorem zbiórka chorożanek w Domu Katolickim.

4) Wczorajszy pogrzeb. Wczoraj, o g. 17 z kościoła szpitala Czerwonego Krzyża wyruszył na cmentarz farny pogrzeb śp. Fr. Rosolka przy udziale licznej publiczności i umundurowanych członków Wydziału Młodych Stronnictwa Narodowego. Kondukt żałobny prowadził ks. Szleszkowski.

5) Jarmark w Lesznie. W środę, dnia 19. czerwca br. odbędzie się w mieście Lesznie jarmark na konie, bydło, świń i towary kramne.

6) Dyplomy uznania. Dziś w poniedziałek, dnia 17. 6. o godz. 6 wiecz. w sali posiedzeń Starostwa p. starosta Świątkowski wręczy p. p. burmistrzowi Kowalskiemu i prof. Szpunarowi otrzymane z Poznania dyplomy uznania za wybitną pracę w szeregu tut. L. O. P. P.

7) Pociąg popularny do Warszawy. Zw. Podoficerów Rezerwy R. P. uruchamia pociąg popularny (wagony pociągowe z Poznania do Warszawy przez Wrześnię i Kutno od 6. — 9. lipca br. dla członków oraz nieczłonków. Koszt przejazdu do Warszawy z dojazdem do Poznania i z powrotem wynosi III kl. 17,— zł. Zgłoszenia w terminie do 20. 6. przyjmuje „Orbis” firma A. Marski, Leszno, Rynek, gdzie również udziela się bliższych informacji.

8) Egzamin mistrzowski. Egzamin mistrzowski w zawodzie murarskim złożyli w Izbie Rzemieślniczej w Poznaniu, w dniu 15. 6. br. pp. Stęślik Szczepan, Rajczak Tomasz z Leszna i Antoniuk Antoni z Zaborowa.

9) Egzamin na sędziów kandydatów lekkoatletycznych. Wczoraj przed Komisją, składającą się z prezesa P. O. Z. L. A. P. Szwarcia i przewodn. wydziału spraw sędziowskich p. Stróżyka zdało egzamin 13 kandydatów z wynikiem pomyślnym.

10) Obozy letnie. Członkowie K. P. W. (przeszkoleni), którzy reflektowali na obóz letni wyszkoleniowy w okolicy Włocławka, zgłoszą się również w terminie do 17. 6. u p. Hylaka.

Pogromca Nurmiego

przybywa w sobotę do Leszna.

Dzięki staraniom tut. sekcji lekkoatletycznej „Sokoła”, zarząd P. O. Z. L. A. przysłał do Leszna na sobotę i niedzielę jedynego pogromcę Nurmiego, p. Petkiewicza, który będzie na boisku „Sokoła” prowadził trening w sobotę i niedzielę w godzinach przed i popołudniowych.

Pan Petkiewicz wygłosi również referat sportowy o umiejętności treningu i w czasie treningu będzie przeprowadzał gimnastykę biegową.

Wzdłuż granicy Rzplitej zapłonęły ogniska

Żałobna manifestacja K. O. P., Straży Gran. i ludności pogranicza

Wczoraj wzdłuż całej granicy Rzeczypospolitej zorganizowane zostały staraniem Korpusu Ochrony Pogranicza i Straży Granicznej wielkie żałobne manifestacje, celem oddania hołdu pamięci Marszałka Piłsudskiego. W dniu tym punktualnie o godz. 8 m. 45. wiecz. jako w godzinę zgonu, Marszałka zapłonęła wzdłuż całej naszej granicy państwowej wstęga około dwóch tysięcy ognisk, rozpalonych na wszystkich placówkach granicznych K. O. P. i Straży Granicznej. Przy ogniskach skupili się żołnierze - strażnicy, organizację P. W. i społeczne, młodzież szkolna, oraz liczne rzesze ludności pogranicza.

Imponująca uroczystość w Oporowie

Wczorajszy obchód „Dnia Robotnika Katolickiego”

I 25-cio lecia Tow. Kat. Robotników Polskich

W dniu wczorajszym z okazji jubileuszu 25-cio letniego istnienia Tow. Katolickich Robotników Polskich oraz „Dnia Robotnika Katolickiego”, odbyła się w Oporowie wspaniała uroczystość, na którą przybyły liczne delegacje ze sztandarami z całego okręgu oraz towarzystwa i związki oporowskie.

Zbiórka wszystkich towarzystw nastąpiła przed szkołą w Oporówku. Po zbiórce wyruszone pochodem do miejscowego kościoła parafialnego na Mszę św., którą celebrował miejscowy ks. proboszcz i patron ks. Szurmieński. Kazanie zastosowane

do uroczystości wygłosił sekret. Generalny Związku ks. Dyr. Michałowicz z Poznania. Wymowny kaznodzieja poruszył wszystkie aktualne zagadnienia świata katolickiego i społeczne Encyklikę Papieską oraz domniósł znaczenie Akcji Katolickiej.

Po nabożeństwie udała się cała parafia na grób założyciela Tow. i p. ks. proboszcza radcy Kinowskiego, gdzie złożono piękny wieniec, a p. Penikiewski z Drobnina wygłosił bardzo piękną i podniosłą mowę, przedstawiając zasługi Zmarłego, jakie położył w ciągu 38 lat pracy duszpasterskiej. Po odmówieniu modlitw za duszę śp. księdza założyciela, udano się pod pomnik poległych w czasie wojny. Świątowej i podczas Powstania Wielkopolskiego, na pomniku tym umieszczono blisko pięćdziesiąt nazwisk poległych parafian, z których większość była członkami towarzystwa. Przy pomniku przemówił w podniosłych słowach miejscowy ks. proboszcz Szurmieński, kończąc swe przemówienie modlitwą za poległych i odpiciwaniem pieśni „Witaj Królowo”. Następnie pochód wyruszył do ogrodu przy organistowsce, gdzie odbyło się zebranie. Uroczyste zebranie zajął założyciel i prezes Jubilat p. Grochowczak, witając licznie przybyłych delegatów i gości. Przewodnictwo objął Ks. Dyr. Michałowicz. Sprawozdanie z 25-cio letniej działalności Towarzystwa odczytał sekretarz p. Przybylak. Ze sprawozdania wynika, że Towarzystwo zostało założone z inicjatywy śp. Ks. Dziekana i Radcy Kinowskiego. Pierwszym prezesem był p. Grochowczak Józef, który przez całe 25 lat wypełniał ten trudny obowiązek bardzo sumiennie i z korzyścią dla rozwoju towarzystwa. W ciągu tych 25-ciu lat odbyło się 299 zebrań, ogłoszono 354 referatów, zmarło 7 członków, poległo na wojnie 10-ciu. Obecnie Towarzystwo liczy około 100-tu członków.

Referat o celach i zadaniach Tow. Robotniczych wygłosił ks. Dyr. Michałowicz. Prelegent przedstawił Encyklikę Papieską „Quadragesimo Anno”.

Z kolei nastąpiły przemówienia gratulacyjne. Jako pierwszy zabrał głos p. Penikiewski z Drobnina, a ks. Frackowiak z Leszna złożył życzenia z polecenia Ks. Kanonika Jankiewicza. Następnie składali życzenia pp. Dyr. Cybulski, delegaci Krobi, Ponieca, Gostynia, Starego Gostynia, Leszna, Świerczyny, Świeciechowy, Rdziny, Pawłowic, Kokołowa oraz miejscowy przedstawiciel Kółka Rolniczego i przedstawiciel „Sokoła” z Wiekiej Ł. Ostatni zabrał głos delegat okręgowy Józef Rzepka, który życząc Towarzystwu dalszej owocnej pracy dla dobra Kościoła i Państwa, zwrócił się szczególnie do adresat p. Prezesa, aby tenże nadal jeszcze ten zaszczytny urząd piastował i oczekiwał się złotego jubileusza.

W dowód zasług położonych na rozwój Towarzystwa, obdarzono około 30-tu członków (założycieli) pięknym dyplomem, a prezesowi Jubilatowi w dowód uznania za gorliwą jego pracę wręczono piękny obraz patrona robotników św. Józefa.

Na zakończenie uroczystości waleśno trzykrotny okrzyk na cześć Ojca i P. Prezydenta R. P. oraz na cześć Towarzystwa Jubilata. Posiedzenie zakończono odśpiewaniem „My chcemy Boga”, po czym nastąpił wspólny obiad. Popołudniem odbyła się zabawa ludowa z różnymi niespodziankami, gdzie w miłym nastrój wiono się do wieczora.

Zaborowo.

20) Kolo śpiewu „Nowowiejski”. W wtorek, 18. 6. o godz. 8 wiecz. w drh. Sędziaka lekcja śpiewu wspólnie z bratnim Kolem „Dembiński” z Leszna. Komplet konieczny. Zarząd.

Zwiedzajcie Leszczyński Ogród Zoologiczny

Rada Miejska w Lesznie

zbierze się na posiedzenie w środę, dnia 19. 6.

Publiczne posiedzenie Rady Miejskiej odbędzie się w środę, dnia 19. czerwca br. o godz. 18,30 w ratuszu w sali posiedzeń z następującym porządkiem obrad:

1. Wprowadzenie w urząd radnych pp. Bujskiego i Głowacza.
2. Sprawozdanie Komisji Rewizyjnych z dokonanych rewizji: a) Głównej Kasy Miejskiej za m-c marzec br., b) Kasy Rzeźni Miejskiej za m-c marzec i kwiecień br., c) Kasy Miejsk. Zakł. Świata, Siły i Wody za m-c marzec i kwiecień br., d) Miejskiej Komunalnej Kasy Oszcz. z dnia 26. 4. 35 r.
3. Zatwierdzenie sprawozdania rachunkowego za rok 1934-35: a) Elektrowni Miejskiej, b) Gazowni Miejskiej, c) Zakładu Wodociągowego, d) Rzeźni Miejskiej, e) Chrześcijańskiego Domu Sierót im. Piłki, f) Zakładu Kanałizacyjnego, g) Zakładu Czystości Ulic Miejskiego Przytułku dla Starców, i) Głównej Administracji.
4. Zatwierdzenie bilansu oraz r-ku zysków i strat za rok 1934-35: a) Elektrowni Miejskiej, b) Gazowni Miejskiej, c) Zakładu Wodociągowego.
5. Zatwierdzenie inwentarza majątko-

Kalendarzyk zebrań

- a) „Dembiński” 17. 6. g. 20 lekcja chóru mieszanego w Hotelu Dworcowym. Spowodu występu komplet konieczny.
- b) Chór Kościelny 17. 6. g. 8 wiecz. lekcja w Domu Kat. Komplet konieczny.
- c) I dr. rat. PCK. 17. 6. g. 20 (zbiórka na boisku Sokoła. Przybycie wszystkich konieczne).
- d) K. S. Polonia 17. 6. g. 20 zebranie seniorów w lokalu klubowym. Obecność wszystkich konieczna.
- e) Zw. Urzędników Kolej. 18. 6. g. 19,30 zebranie w lokalu Hotelu Dworcowego. Referat członka Zarz. Gł. Sprawozdanie ze zjazdu delegatów.
- f) K. S. M. 18. 6. g. 20,15 zebranie sekcji abstynenckiej.
- g) K. S. „Pogoń” 18. 6. g. 18 w lokalu pod filarami ostatnia pogadanka w sprawie obozu.

wego księgi „A” za rok 1934-35: a) Rzeźni Miejskiej, b) Głównej Administracji.

6. Uchwalenie statutu pomocy leczniczej oraz świadczeń na wypadek niezdolności do zarabkowania lub śmierci pracowników miejskiego związku samorządowego.

7. Sprawa dokończenia budowy szkoły zawodowo-żołnierskiej.

8. Sprawa przeniesienia średniej Szkoły Rolniczej do Leszna.

9. Sprawa nabycia przez miasto od p. Geyera terenu ul. Karacia.

10. Ustalenie wysokości komornego członkom pogotowia pożarniczego.

11. Wybór opiekunki sierót na obwód IV.

12. Wybór opiekunów społecznych i przekazanych okręgów na dalszy okres 3-letni.

13. Umorzenie zobowiązań prywatno-prawnych.

14. Przyjęcie do wiadomości sprawozdania ze Zjazdu Kół Miast Wielkopolski.

Radjoprogram

Wtorek, 18. czerwca.

Warszawa. — 6,30 Audycja poranna. 12,05 Dziennik południowy. 12,15 Koncert orkiestry. 13,00 Chwilka dla kobiet. 15,30 Trio d-moH. 16,00 Skrzynka PKO. 16,15 Pieśni. 16,25 Recital fortepianowy. 16,50 „doif i Marjan” — H. Boguszewskiej. 17,00 „Koncert dla naszych tatusi i urodzisk”. 18,00 W tygłu słonecznym. 18,10 „Szmer wiosen”. 18,15 „Cała Polska śpiewa”. 18,30 Skrzynka techniczna. 18,45 Muzyka salonowa. 19,00 „Dokąd jechać do święto?” 19,30 Recital fortepianowy. 19,50 Pogadanka aktualna. 20,00 Wiadomości rolnicze. 20,10 Transmisja fragmentów międzynarodowego meczu tenisowego. 20,25 Mała orkiestra. 20,45 Dziennik wieczorny. 20,55 „Obrazki z życia dawnej i współczesnej Polski”. 21,00 Koncert symfoniczny. 22,30 Wiadomości sportowe. 22,40 Mała Orkiestra P. R.

